

Sygn. akt V Ca 602/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2016 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie V Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący-Sędzia	SSO Małgorzata Mazur
Sędzia:	SSO Magdalena Kocój (spr.)
Sędzia:	SSO Iwona Szczypiór
Protokolant:	Tomasz Kluz

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2016r. w Rzeszowie
na rozprawie
sprawy z powództwa K. J.
przeciwko (...)S.A. (...)w W.
o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego
od wyroku Sądu Rejonowego w Rzeszowie

z dnia 14 kwietnia 2016 r., sygn. akt XI C 876/14

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSO Iwona Szczypiór SSO Małgorzata Mazur SSO Magdalena Kocój

Sygn. akt V Ca 602/16

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 29 listopada 2016 r.

Pozwem z dnia 23.01.2014 r. powódka. K. J., wystąpiła przeciwko pozwanemu, (...) S.A. (...)w W. z żądaniem zapłaty kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od dnia 2.01.2013 r. do dnia zapłaty, kwoty 4.368 zł tytułem odszkodowania za koszty opieki z odsetkami ustawowymi od dnia 2.01.2013 r. do dnia zapłaty, ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku na przyszłość oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Na uzasadnienie żądania pozwu podała, że w dniu 3.02.2012 r. przechodząc około godz. 17 chodnikiem obok Instytutu (...) (przy ul. (...)) poślizgnęła się i upadła. Na skutek upadku doznała wieloodłamowego złamania wyprostnego nasady dalszej kości promieniowej i wyrostka rylcowatego kości łokciowej przedramienia prawego. W ocenie powódki wypadek był spowodowany niewłaściwym utrzymaniem chodnika przez jego właściciela, którym jest (...). Chodnik w chwili zdarzenia pokrywała gruba warstwa śniegu, pod którą znajdował się lód.

Na skutek doznanych urazów powódka zarówno w szpitalu, jak i po jego opuszczeniu odczuwała silne bóle ręki. Po wypadku – w związku z założonym gipsem – nie mogła normalnie funkcjonować i wykonywać codziennych domowych czynności tj. sprzątanie, gotowanie, robienie zakupów, pranie. Trudności sprawiały jej również czynności związane z codzienną higieną. Przez okres 12 tygodni noszenia gipsu pozostawała pod opieką córki w wymiarze 4 godz. dziennie. Pomoc ta wyrażała się w podawaniu lekarstw, zmianie opatrunków, aplikowaniu iniekcji oraz zwykłych czynnościach dnia codziennego. Oprócz tego po operacji, która miała miejsce w kwietniu 2012 r. wymagała opieki w wymiarze 5 godz. dziennie przez okres 6 tygodni.

Dochodzone roszczenie skierowała przeciwko (...) S.A. jako podmiotowi ubezpieczającemu (...) od odpowiedzialności cywilnej.

W złożonej odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych. W uzasadnieniu podniósł brak wykazania, że do szkody doszło w miejscu i okolicznościach opisanych przez powódkę. Dodatkowo wskazał brak wykazania wysokości dochodzonego roszczenia.

Wyrokiem z dnia 14 kwietnia 2016 r. Sąd Rejonowy w Rzeszowie XI Wydział Cywilny zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 30.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 stycznia 2013r. do dnia zapłaty (pkt I); zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.220 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 stycznia 2013r. do dnia zapłaty (pkt II); ustalił odpowiedzialność pozwanego za skutki wypadku na przyszłość (pkt III) oraz umorzył postępowanie do kwoty 1.148 zł (pkt IV), zaś w pkt od V do VII rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na podstawie poniżej opisanego stanu faktycznego ustalonego przez Sąd I instancji:

W dniu 3.02.2012 r. powódka, K. J., przewróciła się na nieodśnieżonym i oblodzonym chodniku. Do zdarzenia doszło na działce nr (...), położonej w R., obr. (...), która to jest objęta KW prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Rzeszowie VII Wydział Ksiąg Wieczystych pod nr (...) i stanowi własność (...). Miejsce zdarzenia zostało oznaczone na mapie sytuacyjnej kołeczkiem o średnicy 1 mm. W rzeczywistości stanowi je plac przed Wydziałem (...). Plac ten w części jest skwerem z fontanną, która zajmuje środek placu. Następnie jest otoczony pasami zieleni oraz ulicą jednokierunkową stanowiącą dojazd do budynku (...). Na środku skweru oprócz fontanny znajdują się ławki. Skwer jest wybrukowany płytami granitowymi. Powódka przewróciła się na chodniku przy lewej części skweru (patrząc od ul. (...)). Przejście to jest wyłożone kostką brukową.

Na skutek upadku z własnej wysokości na śliskiej nawierzchni powódka doznała złamania wielofragmentowego śródstawowego dalszego końca kości przedramienia (promieniowej i łokciowej) prawej. Bezpośrednio po urazie zgłosiła się do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego przy (...) Szpitalu nr (...) w R., gdzie została zaopatrzona w gips przedramienny na okres 6 tygodni. Dalsze leczenie kontynuowała w trybie ambulatoryjnym. W poradni ortopedycznej, po wykonaniu badania Rtg, stwierdzono u niej zrost w wadliwym ustawieniu odłamów i skierowano do leczenia operacyjnego, które wykonano na Oddziale Ortopedii Szpitala (...) nr (...) w R.. Zastosowane leczenie polegało na wykonaniu repozycji złamania i stabilizacji przy pomocy płytki LCP Medarthis. Zespolenie to zostało usunięte w sierpniu 2013 r.. W tym też czasie zakończono u niej bieżące leczenie ortopedyczne.

Po zdarzeniu z lutego 2012 r. powódka wymagała pomocy osób trzecich w czynnościach samoobsługi i czynnościach dnia codziennego przez okres 6 + 4 tygodni po urazie (okres unieruchomienia gipsowego i rehabilitacji pooperacyjnej), a następnie w okresie pooperacyjnym – 4 tygodni w kwietniu 2012 r.. Obecnie wymaga pomocy wyłącznie w

czynnościach domowych związanych z przeciążaniem kończyn górnych, dźwiganiem, przenoszeniem ciężarów. Nadal wymaga ograniczenia przeciążenia kończyn górnych, stosowania rehabilitacji własnej i okresowego korzystania z fizykoterapii objawowej. W przyszłości może i z pewnością rozwinie się u niej pourazowa choroba zwyrodnieniowa nadgarstka prawego z zespołem bólowym stawu promieniowo – łokciowego dalszego, niewydolnością nadgarstka oraz postępującą redukcją wydolności kończyny. Wobec powyższego wymaga stałej kontroli specjalistycznej i okresowego leczenia rehabilitacyjnego.

W przeprowadzonym badaniu klinicznym powódka prezentuje stan po operacyjnym leczeniu dalszego końca przedramienia prawego – blizny pooperacyjne 2 x 10 cm blade, niebolesne po stronie dłoniowej i grzbietowej nadgarstka, ograniczenie zgięcia grzbietowego nadgarstka ok. 10 st., ograniczenie dewiacji łokciowej 10 – 15 st., deformację bagnetową obwodu przedramienia. Występuje u niej istotna redukcja siły chwytu globalnego dłoni prawej. Stan po operacyjnym leczeniu złamania obwodowej części przedramienia lewego – blizna pooperacyjna 10 cm blade, pełny i bezbolesny zakres ruchów nadgarstka lewego. W badaniu Rtg wygojone złamanie przedramienia lewego, oś i długość zachowane. Deformacja pourazowa bagnetowa obwodu przedramienia prawego – obecny implant stabilizujący złamanie.

Powódka nadal odczuwa osłabienie siły mięśniowej, redukcję globalnej wydolności kończyny górnej prawej, bóle powysiłkowe i pogodowe nadgarstka lewego.

Doznane przez nią uszczerbki na zdrowiu są trwałe a ich wysokość w zakresie prawego przedramienia i nadgarstka wynosi 10 % z pkt. 122 a Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej dnia z 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania w wypłatę jednorazowego odszkodowania.

Powyższy zakres uszczerbku na zdrowiu został oceniony z pkt. 122 a, który zakłada 5 % – 15 % uszczerbku. Uszczerbek doznany przez powódkę został oceniony jako mieszczący się w połowie zakresu podawanego przez ustawodawcę. Ograniczenia ruchomości i deformacje powodują ograniczenie funkcji kończyny opisane wyżej, ale nie na poziomie znacznym. Efekt leczenia operacyjnego jest obecnie dobry, z wydolnym zakresem ruchomości i prawidłową funkcją operowanej kończyny. Ustalony uszczerbek nie rokuje dalszej remisji. Leczenie powódki nie było w znacznym stopniu powikłane. Fakt leczenia operacyjnego po okresie leczenia w unieruchomieniu gipsowym i nie uzyskaniu zadawalającego wyniku zrostu jest powikłaniem mieszczącym się w zakresie typowego przebiegu złamań o charakterze niestabilnym.

Powódka nadal pozostaje pod kontrolą specjalistyczną ortopedyczną. W lipcu, wrześniu, listopadzie i grudniu 2012 r. oraz maju 2013 r. powódka korzystała z zabiegów rehabilitacyjnych w postaci solluxu, ćwiczeń oraz masażu wirowego.

Aktualnie leczenie ortopedyczne kończyny górnej prawej zostało u powódki zakończone. Powódka powinna okresowo poddawać się zabiegom fizjoterapeutycznym oraz unikać przeciążania nadgarstka oraz całej kończyny górnej prawej.

Mając na uwadze powyżej opisany stan faktyczny, Sąd I instancji doszedł do przekonania, że powództwo zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy przyjął, że pozwany ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność wobec objęcia ochroną ubezpieczeniową (...), na którego

działce doszło do opisywanego w stanie faktycznym zdarzenia. Z kolei odpowiedzialność ubezpieczającego kształtuje się na zasadzie art. 415 k.c., zgodnie z którym, kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

Zdaniem Sądu I instancji niewątpliwie istnieje związek przyczynowy pomiędzy zaniechaniem pracownika ubezpieczającego w postaci zaniedbania przy zapewnieniu należytego bezpieczeństwa chodnika, przez niedokonanie skutecznego jego odlodzenia, a upadkiem powódki i doznanym w jej wypadku uszczerbkiem na zdrowiu. Nadto

podkreślenia wymaga, że na skutek jego zaniedbania doszło do powstania stanu zagrożenia życia i zdrowia osób korzystających z chodnika, co uzasadnia odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego. Obowiązki właściciela nieruchomości, wynikające z ustawy (art. 5 ustawy z dnia 13 września 2006 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, tj. Dz.U. z 2013 r. poz. 1399), a dotyczące utrzymania chodnika w należytym stanie, zostały powierzone zatrudnionemu przez niego pracownikowi. W związku z powyższym przyjąć należało, że (...) odpowiada na zasadzie winy za skutki zaniechania portiera, w zakresie obowiązków którego spoczywało należyte utrzymanie stanu chodnika przed Wydziałem (...).

Odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela za skutki zdarzenia wynika z art. 805 k.c. i art. 822 § 1 i 4 k.c., który zobowiązuje go do spełnienia świadczenia bezpośrednio na rzecz uprawnionego do odszkodowania w razie zajścia określonego w ustawie zdarzenia.

Zgodnie z regulacją zawartą w art. 444 § 1 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty, natomiast wedle art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym, Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Wysokość zadośćuczynienia uzależniona jest od wielu czynników, a w szczególności od charakteru obrażeń, stopnia nasilenia bólu, okresu leczenia, liczby zabiegów, trwałych następstw wypadku, płci, stanu cywilnego, zawodu, bezradności

poszkodowanego. Zadośćuczynienie powinno uwzględniać wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, dolegliwości bólowe zarówno doznane przez poszkodowanego, jak i te, które będzie on odczuwać z dużym stopniem prawdopodobieństwa. Zadośćuczynienie należne osobie pokrzywdzonej deliktem ma na celu złagodzenie doznanych cierpień fizycznych i moralnych. Wysokość zadośćuczynienia musi zatem pozostawać w zależności od intensywności tych cierpień, czasu ich trwania, ujemnych skutków zdrowotnych, jakie osoba poszkodowana będzie zmuszona znosić w przyszłości.

Przy poczynionych w niniejszej sprawie ustaleniach faktycznych Sąd uznał, że roszczenie o zadośćuczynienie jest w pełni uzasadnione. Analizując zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy należało dojść do przekonania, iż w zasadzie wszystkie przywołane wyżej kryteria oceny rozmiaru krzywdy, rozpatrywane w kontekście skali negatywnych dla powódki następstw wypadku mogą przemawiać za tym, by wysokość zadośćuczynienia rzeczywiście kształtowała się w wysokości objętej pozwem. Dla określenia rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę w tej płaszczyźnie koniecznym stało się ustalenie rozmiaru doznanych przez nią obrażeń ciała i trwałych bądź nietrwałych powyższego następstw, które niewątpliwie na rozmiar doznanej krzywdy wpływ wywierają.

W ocenie Sądu, oprócz bólu odczuwanego przez powódkę równie doniosłe są trwałe skutki doznanego urazu. Powódce pozostały dwie blizny pooperacyjne o długości 10 cm (2 x 10 cm), ograniczenie zgięcia grzbietowego nadgarstka (ok. 10 st.), ograniczenie dewiacji łokciowej (10 – 15 st.) oraz deformacja bagnetowa obwodu przedramienia. Nadto występuje u niej istotna redukcja siły chwytu globalnego dłoni prawej.

Odrębnego ustosunkowania się wymagają zmiany w sferze życia codziennego powódki. Oprócz odczuwanych subiektywnie i zgłaszanych dolegliwości bólowych nadgarstka prawego, osłabienia siły mięśniowej, redukcji wydolności kończyny górnej prawej, bólów powysiłkowych i pogodowych nadgarstka lewego, stwierdzić należy, że nie powróciła ona do pełnej sprawności, jeśli chodzi o posługiwanie się ręką prawą. Wiele jej funkcji przejęła ręka lewa. Powódka odczuwa trudności zarówno, jeśli

chodzi o dźwiganie czy podnoszenie, jak i wykonywanie codziennych czynności związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego takich jak lepienie pierogów, prace w ogródku czy sprzątanie.

Ze zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego wynika, iż powódka w dacie zdarzenia była osobą w średnim wieku (wiek: 56 lata), sprawną fizycznie, samodzielną i aktywną (prowadziła dom, zajmowała się pracami na

działce i opiekowała obłożnie chorym małżonkiem). Bez wątpienia skutki zdarzenia znacznie tę sprawność ograniczyły. Nie można pominąć, że powódka doznała wieloodłamowego złamania wyprostnego nasady dalszej kości promieniowej i wyrostka rylcowatego kości łokciowej przedramienia prawego. Skutki zdarzenia są dla powódki odczuwalne aż do chwili obecnej. Rodzaj doznanego przez powódkę uszczerbku, jego trwałość i charakter – skutki upadku wskazują na znaczny rozmiar krzywdy, której doznała.

Dodatkowo istotny jest fakt, iż w przyszłości u powódki może i z pewnością rozwinie się pourazowa choroba zwyrodnieniowa nadgarstka prawego z zespołem bólowym stawu promieniowo – łokciowego dalszego, niewydolnością nadgarstka oraz postępującą redukcją wydolności kończyny. Nadto powódka wymaga stałej kontroli specjalistycznej oraz okresowego leczenia rehabilitacyjnego. Powyższe uzasadniało ustalenie przez Sąd odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki zdarzenia z dnia 3.02.2012 r..

Biorąc pod uwagę okoliczności niniejszej sprawy Sąd uznał, iż sytuacja powódki uzasadniała zasądzenie odsetek z uwzględnieniem treści art. 817 § 1 i 2 k.c. tj. od dnia w którym pozwany po zgłoszeniu roszczenia i wyjaśnieniu okoliczności zdarzenia był zobowiązany spełnić świadczenie. W związku z powyższym odsetki zostały zasądzone począwszy od dnia 2.01.2013 r. do dnia zapłaty.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając go w części, tj. w zakresie pkt III i zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodu w postaci opinii biegłego sądowego ortopedy – traumatologa W. P. w sposób pobieżny i nie swobodny, a dowolny naruszający zasady doświadczenia życiowego, logicznego

rozumowania, polegający na uznaniu, iż prawdopodobne jest wystąpienie dalszych następstw wypadku obok tych, które już się ujawniły, a związanych wyłącznie z wypadkiem co w konsekwencji doprowadziło do mylnego przyjęcia, iż powódka posiada i wykazała interes prawny w dochodzeniu ustalenia odpowiedzialności pozwanej na przyszłość za skutki wypadku z dnia 3 lutego 2012 r.

2. naruszenie przepisów prawa materialnego a mianowicie art. 189 k.p.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię i zastosowanie polegające na uznaniu, iż powódka posiada i wykazała interes prawny pozwalający na żądanie w przedmiotowej sprawie ustalenia odpowiedzialności pozwanej na przyszłość za skutki wypadku z dnia 23 stycznia 2014 r.

Mając na uwadze powyższe, strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonym zakresie oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne z rozważeniem całokształtu materiału dowodowego zaoferowanego w toku postępowania przez strony bez przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, o jakiej mowa w art. 233 § 1 k.p.c, które to ustalenia Sąd Okręgowy w całości podziela i przyjmuje za własne. Również rozważania prawne Sądu Rejonowego zostały przez Sąd Okręgowy jako prawidłowe, w całości podzielone.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c. wskazać należy, że nie można uznać, iż Sąd Rejonowy dokonał dowolnej oceny materiału dowodowego, a w szczególności dowodu z opinii biegłego sądowego W. P.. Podkreślić w tym miejscu należy, że jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady

swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Tylko w przypadku wykazania, że brak jest powiązania, w świetle kryteriów wyżej wzmiankowanych, przyjętych wniosków z zebranych materiałem dowodowym, możliwe jest skuteczne podważenie oceny dowodów dokonanej przez sąd; nie jest tu wystarczająca sama polemika naprowadzająca wnioski odmienne, lecz wymagane jest wskazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu wniosków kwestionowanych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29.09.2005r., sygn. akt II PK 34/05).

Sąd I instancji w sposób prawidłowy ocenił dowód z opinii (głównej i uzupełniającej) biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii W. P.i na ich podstawie ustalił, że pozwany ponosi odpowiedzialność na przyszłość za skutki zdarzenia z dnia 3 lutego 2012 r.

Nie powinno budzić wątpliwości, że nie wszystkie skutki szkody na osobie następują bezpośrednio po zdarzeniu ją wywołującym. Ponadto na fakt ich wystąpienia wpływ ma wiele czynników takich jak właściwości organizmu, wiek poszkodowanego czy przebieg rehabilitacji. Nie ma racji pozwany twierdząc, że dla przyjęcia odpowiedzialności na przyszłość konieczne jest uznanie, że skutki te na pewno nastąpią a nadto, że wiązać się muszą wyłącznie z odpowiedzialnością pozwanej. Jak wynika natomiast z opinii biegłego u powódki „może i z pewnością rozwinie się pourazowa choroba zwyrodnieniowa nadgarstka prawego z zespołem bólowym stawu promieniowo – łokciowego dalszego, niewydolnością nadgarstka postępująca redukcją wydolności kończyny. Wobec powyższego powódka wymaga stałej kontroli specjalistycznej i leczenia rehabilitacyjnego”.

Mając na uwadze powyżej powołaną opinię biegłego, za nieuzasadniony należy uznać zarzut, że pozwany nie może ponosić odpowiedzialności na przyszłość z tego względu, że nie można ustalić przebiegu rehabilitacji, którą według pozwanego powódka mogłaby zaniedbać. Zarzut pozwanego jest nielogiczny i sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego, gdyż oczywistym jest, że w dacie orzekania nie można w sposób niebudzący wątpliwości ustalić przebiegu leczenia rehabilitacyjnego, które będzie rozłożone w czasie, a jego zakres uzależniony jest od stanu zdrowia poszkodowanej. Przyjęcie natomiast toku rozumowania strony pozwanej wykluczyłoby możliwość ustalenia odpowiedzialności na przyszłość w każdym przypadku, gdy osoba poszkodowana wymagałaby dalszego leczenia rehabilitacyjnego.

Przechodząc do zarzutu naruszenia prawa materialnego tj. art. 189 k.p.c. podkreślić należy, że sam fakt wprowadzenia § 3 art. 4421 k.c. nie eliminuje interesu prawnego poszkodowanego w dochodzeniu ustalenia na przyszłość odpowiedzialności sprawcy szkody. Sąd w niniejszym składzie podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 24 lutego 2009 r. (sygn. akt III CZP 2/09), iż „pod rządem art. 4421 § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości”. W powołanej wyżej uchwale Sąd Najwyższy podkreślił również, że wprowadzenie uregulowania, że bieg terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie rozpoczyna się z chwilą dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia (bo tak należy odczytać § 3 art. 4421 k.c.) oznacza, że nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie prowadząc do powstania (zaktualizowania się) odpowiedzialności pozwanego za skutki danego zdarzenia. Drugi, czy kolejny proces odszkodowawczy może więc toczyć się nawet po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę. Trudności dowodowe z biegiem lat narastają, a przesądzenie w sentencji wyroku zasądzającego świadczenie odszkodowawcze o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości, zwalnia powoda (poszkodowanego) z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym taka odpowiedzialność już ciąży.

Jak słusznie wskazuje Sąd Najwyższy w uzasadnieniu powołanej wyżej uchwały, ocena, czy powód ma interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody na osobie mogące powstać w przyszłości z danego zdarzenia, może zostać dokonana jedynie z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy.

Reasumując, poszkodowany może mieć interes prawny w dochodzeniu ustalenia na przyszłość odpowiedzialności sprawcy szkody, a sam fakt wprowadzenia art.

442(1) par.3 kc nie eliminuje tego interesu. Nie wszystkie konsekwencje zdarzenia szkodowego można przewidzieć w dacie wyrokowania o zadośćuczynieniu

i odszkodowaniu. Interes prawny poszkodowanego przejawia się nie tylko w potrzebie ochrony przed upływem terminu przedawnienia ale również służy przeciwdziałaniu pogorszenia się sytuacji poszkodowanego, który w kolejnym procesie musiałby wykazywać podstawy odpowiedzialności.

Mając na uwadze powyższe rozważania stwierdzić należy, że słusznie Sąd I instancji na podstawie analizy okoliczności niniejszej sprawy uznał, iż powódka wykazała interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego na przyszłość.

Materiał dowodowy sprawy daje podstawy do przyjęcia, że po wydaniu wyroku,

z dużym prawdopodobieństwem mogą ujawnić się inne, niż dotychczas stwierdzone, skutki wypadku np. w postaci pourazowej choroby zwyrodnieniowej nadgarstka prawego z zespołem bólowym stawu promieniowo – łokciowego dalszego, niewydolności nadgarstka oraz postępującej redukcji wydolności kończyny. Nadto wskazać należy, że prawomocny wyrok ustalający odpowiedzialność za dalsze skutki zdarzenia powodującego szkodę, definitywnie zakończy istniejący spór w zakresie istnienia odpowiedzialności pozwanego.

Wobec powyższego, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację uznając ją za bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. - zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu – obciążając nimi stronę pozwaną. Zasądzoną sumę stanowią koszty zastępstwa procesowego strony powodowej w postępowaniu apelacyjnym ustalone na podstawie

§ 2 pkt 1 w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800).

SSO Iwona Szczypiór SSO Małgorzata Mazur SSO Magdalena Kocój

ZARZĄDZENIE

(...)

R., 9.12.2016r.